

PONIEDZIAŁEK.

N<sup>er</sup> 104.

KRAKÓW  
d. 16 SIERPNIA  
1830 r.



Prenumerata  
kwart: zł. 9,  
miesięczna 3.  
Net poj.: gr. 10.

# G O N I E C K R A K O W S K I,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI.

Zakwitły w Niedźwiedziu do 15 Sierpnia w treybhauzie: *Amarillis hiacintina*, *Adenantha pavonia*, *Passiflora phylamentosa*, *Rauwolfia nitida*, w pomiarkowaney szklarni: *Ageratum ceruleum*, *Atraphaxis spinosa*, *Buddleja salicifolia*, *Chironia decussata*, *Dillenia scandens*, *Erica ciliaris*, *Fuchsia licioïdes*, *Hermania aspera*, *Hypericum kalmianum*, *Jasminum simplicifolium*, *Lonicera sinensis flava*, *Olea undulata*, *Pelargonium Printz Kobourg*, *splendens novum*, *coronarium*, *obtusum*, i *quinquevulnera*, *Punica granatum flore simplici*, i *flore pleno*, *Vestringia rosmarinifolia*: w ogrodzie zimowym: *Eugenia eliptica*, *Glycine sinensis*, *Lobelia cardinalis*, *splendens*, i *fulgens*, *Lonicera sinensis purpurea*, *Passiflora pedata*.

## Polityka.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

ROSSYA. (Z Petersburga 31 Lipca.) Północna pszczoła zawiera artykuł z Reiny, miasteczka w Bezarabii z dnia

26 Czerwca, w którym opisuie obchód uroczystości imienia N. Cesarza i Króla odbyty przez woysko odbywające ieszcze tamże kwarantannę.

(Z *Odessy 24 Lipca.*) Najiaśnieyszy Pan raczył, na przedstawienie Jeneral - Gubernatora Nowo-Rusi i Bezarabii naymilościwiéy dozwolić, aby Bulgarowie i Grecy, którzy z Grecyi i Bulgaryi do Rossyi się wynoszą, mogli osiąść w Jego państwie bez przeszkody tak po wsiach iako i miasteczkach. Ci którzy weydu do korporacyi maytków, zostaną na lat 25 uwolnieni od wszelkiego podatku, wchodzący do rzędu obywatelskiego na lat 10, i będą od zaciągu do woyska uwolnieni. Dnia 12 nowy port na klinie ziemnym Berdyańsku został otworzonym.

Przed kilku dniami zawinęła do tuteyszego portu z Konstantynopola amerykańska brygantyna *Smyrna* pod banderą Zjednoczonych Stanów. Jest to pierwszy statek tego narodu, który w skutek dozwolony przez Portę w moc układów zawartego ostatniego pokoju, wolny żeglugi na czarném morzu, przedsięwziął tę podróż. Obiecujemy sobie wielkie handlowe korzyści z powodu przyjacielskich stosunków naszego dworu z tą częścią świata.

(Z *nad brzegów Dunaju.*) Podług odebranych wieści z Adrianopola, miał wielki wezyr wyruszyć do Monastiri i miała zayść potyczka pomiędzy zhuntowanemi Albańczykami którey wypadek niepomyślny dla Turków. Donoszą z Warny że Rossyianie zaczynają denoliować tamteysze szance. Działła i potrzeby wojenne przenoszą na dwa liniowe okręty które tam zawinęły, żelazne zaś działa wrzucają w morze. — Jeneral *Roth* wyjechał z tamąd do Sylistryi.

(G. B. V.)

AUSTRIA. (Z *Wiednia 4 Sierpnia.*) Przez naywyższy własnoręczny Jego Cesarskiéy Mości Najiaśnieyszego Pana reskryp, J. C. M. Arcyxiążę następca tronu mianowanym został C. K. polnym marszałkiem.

(G. B. V.)

ANGLIA. (Z *Londynu 1 Sierpnia.*) Dziennik *Court Journal* donosi: dowiadujemy się że król Jmé przy świeżo

danym dworskim obiedzie spełnił zdrowie Xięcia Wellingtona i oświadczył: korzystam z téj sposobności wynurzyć moje zadowolenie z iego postępowania i powtarzam obietnicę wspierać wszystkie iego i ministerstwa usiłowania.

Wszyscy urzędnicy królewskiego dworu muszą teraz składać rachunki, a monarcha wykreśla wydatki które się dadzą oszczędzić i to każe rozdawać pomiędzy ubogich.

Odebraliśmy brazyłkie gazety dochodzące do 18 Maja. — Wzmiankną one o strasznój burzy która się srożyła dni 13 14 i 15 Kwietnia na *Sta Catharina* i zrządziła nader wielkie szkody.

FRANCYA. (*Z Paryża 1 Sierpnia.*) Dziennik *Galiganis Messenger* z dnia 31 Lipca rozszerza się szczegółowo względem wypadków zaszłych w Paryżu od dnia 27 do 29 Lipca, wypadki te już są wiadome naszym czytelnikom. — Spokojność w znacznej części została przywróconą, ustanowiono rząd tymczasowy i różne kommissye do sprawowania administracyi kraju. Xiążę Orleans wydał następującą odezwę do mieszkańców stolicy.

„Mieszkańcy Paryża! Obecni w téj chwili w Paryżu Deputowani Francyi dali mi poznać swoje życzenie, abym przyjechał do téj stolicy i przyjął urząd wielkorządcy królestwa. Nienamyslałem się długo gdy szło o dzielenie z wami niebezpieczeństwa, o połączenie się z waszą bohaterką ludnością i natężenie sił wszystkich aby was ochronić przed okropnościami domowój wojny i zgwałcenia ustaw. Gdy powracałem do miasta Paryża, miałem te szczytne kolory, które na powrot przyjeście, a które ja sam tak długo nosilem. Wkrótce zbiorą się izby i naradzą względem środków przez które potęgą ustaw i utrzymanie praw narodowych zabezpieczonemi zostaną. Konstytucya nie będzie teraz cieniem tylko.

G.B.V.

Podług dziennika *Sporów* zgromadzenie Deputowanych, złożone z Panów Jenerała Gerard, Hrabi Lobau i t. d. udało się do marszałka Marmont mianowanego przez króleskie

postanowienie naczelnym wojskowym dowódcą pierwszemy dywizyi. P. Lafitte zabrał głos; skreślił on w żywych kolorach smutny stan stolicy, krew płynąca potokami i t. d. i czynił go w imieniu posłańców Francyi odpowiedzialnym osobiście za zgubne skutki tak okropnego wydarzenia. Marszałek odpowiedział: Honor wojskowy zawisł na posłuszeństwie. — Honor obywatelski zawisł aby nie mordować obywateli odpowiedział P. Lafitte. Poczem rzekł marszałek, iakież mi Pan podajesz warunki? Niepolegaiać zbyt wiele na naszym plywie mniemamy że cofnięcie rozporządzeń przeciwnych ustawom, wydanych 25 Lipca, oddalenie ministrów, i zebranie izb na dzień 3 Sierpnia, przywróci wszystko do dawnego porządku. Przyznał marszałek, iż iako obywatell możeby się na to zgodził; lecz iako wojskowy otrzymał rozkazy które wiernie dopełni; przyrzekł jednak przedłożyć królowi te warunki i otrzymać na nie w pół godziny odpowiedź. Z resztą, dodał marszałek, ieżli Panowie chcecie pomówić w tym względzie z Panem Polignac, iest on ztąd niedaleko, i zapytam go czyli będzie mógł! Panów przyiać. »Po upłynieniu 15 minut powrócił marszałek z widocznem wzruszeniem i rzekł do Deputowanych; że mu P. Polignac oświadczył, iż podane warunki czynią wszelką rozmowę niepotrzebną. A więc będziemy mieli wojnę domową, rzekł P. Lafitte. Marszałek uklonił się a posłowie odeszli.

(Dost. Aust.)

Dostrzegacz austriacki donosi pod dniem 10 Sierpnia co następuje: Odebraliśmy tu wczoray publiczne paryzkie pisma z dnia 1 Sierpnia iak zwykle przez pocztę. W tym dniu *Gazette de France* i gazeta *Codzienna* wyszła bez królewskiego herbu, który się zwykle dotąd na nich znajdował. Dodaie 31 Lipca *monitor* miał ieszcze królewski stępel. Dodaie na końcu że dnia 31 Lipca b. r. Karol X. eskortowany od piechoty wyiechał o godzinie 5 zrana z St Cloud i puścił się drogą do Rambouillet.

Rząd tymczasowy zajmuie się czynnie różnemi rozporządzeniami tak we celu przywrócenia porządku iako i posta-



wienia się w stanie potęgi potrzebny do utrzymania nowo zaprowadzonego porządku. Xiążę Orleanu został ogłoszony namiestnikiem królestwa. Król wyjeżdżając z St Cloud swój dwór rozpuścił.

Przez nadzwyczajną okazję otrzymujemy następującą *Mowę*, którą Xiążę Orleanu Namiestnik królestwa miał dnia 3 Sierpnia przy otworzeniu izb prawodawczych:

*Panowie Deputowani i Parowie!*

»Spokojność Paryża uadwerżona przez nieszczęśliwe zgwałcenie ustaw i konstytucyi, bronioną była z bohaterskiem męstwem! W pośród téj krwawey walki niebyło żadney rękownicy towarzyskiego porządku. Osoby, ich własność, prawa, słowem wszystko co jest najdroższego ludziom zostawało w największym niebezpieczeństwie.»

W skutek tego niedostatku publiczney siły, życzenia moich rodaków na mnie się zwróciły, osądzili mię istotnie godnym abym mógł wspólnie z niemi działać dla ocalenia oyczyzny, wezwali mię abym obiał dostojność namiestnika króleskiego rządu.

Sprawa ich wydała mi się sprawiedliwą, niebezpieczeństwa wielkie, potrzeba nakazującą, a mój obowiązek świętym. Pośpieszyłem na łono tego walecznego ludu z moją rodziną, ubrany w te kolory które podwakroć odznaczały pomiędzy nami odniesione wolności zwycięstwo.

Pośpieszyłem w zamiarze użycia wszystkiego, stósownie do okoliczności aby nadać ustawom przyzwoitą powagę, uratować zagrożoną wolność i udaremnić powrót tak wielkich nieszczęść, przez nadanie bezpieczeństwa i mocy która wezasie bitwy i po ukończonéj walce była publicznym głosem wspominaną.

»Dopelniając tego szlachetnego polecenia, obowiązkiem jest Izb aby mi dopomagały i t. d.»

Mowę tę kończy Xiążę Orleanu w następującym sposobie:

»Panowie Parowie i Deputowani. Skoro tylko izby będą ustanowione podam im do wiadomości akta abdykacyi J. K. Mości Karola X. przez też same akta J. K. Mość *Ludwik*

*Antoni Delfin* zrzeka się praw swoich. Te akta wręczone mi zostały wczoraj, to jest dnia 2 Sierpnia o godzinie 11 w wieczór. Nakazujemy aby je dziś zrana złożono do archiwum izby Parów i umieszczono je w monitorze pod urzędowemi artykułami.

Dziennik *Sporów* donosi pod dniem 3 Sierpnia co następuje: z Paryża dnia 2 t. m. »Dziś przybył do Paryża margrabia *Laroche Jaquelein*; par Francyi, żądając w imieniu Karola X. bezpieczney eskorty dla Niego i jego rodziny w celu odbycia podróży spokojnie aż do granic państwa. Wyznaczono na ten przedmiot 5 kommissarzy, to jest: marszałka *Mortier*, Xięcia *Coigny*, parów Francyi, pułkownika *Jacqueminot*, de *Shonen*, Deputowanych i Pana *Oddilon Barrot*, członka muncypalney kommissyi w Paryżu. Dwa inne francuzkie dzienniki potwierdzają tę wiadomość.

(*Dost. Aust.*)

Donoszą z Antwerpii pod dniem 2 Sierpnia że Xiążę Ragazy miał się cofnąć z szczątkami wyszłego woyska z Paryża i przy *Sevres* kazał mu się oszańcować, oczekując na wojskowe posiłki z Orleanu w celu wyruszenia łącznie z niemi na powrót do Paryża.

G. B. V.

(Z nad *Menu 5 Sierpnia.*) Goniec wychodzący w okolicach niższego *Renu* obeymuie rozkaz z dnia 1 Sierpnia *Jenerała Porucznika Ricard*, dowódcę piątę wojskowęy dywizyi, w moc którego *Strasbourg* w terażniejszych drażliwych okolicznościach i z powodu iego położenia nad granicą ma bydz niezwłocznie postawiony w stanie obrony.

## Literatura.

KURS HISTORII POWSZECHNEY PANA DAUNOU W PARYŻU.

(*Dokończenie.*)

»Strzeżmy się tedy, Mości Panowie, rozdrabniać historię w chęci iey uogólnienia. Prawdziwa historia jest ta, która rozwia następujące po sobie fakta, i przywiązuje do nich wagę oceniając okoliczności. Sztuka iey zależy na nadaniu,

albo raczéj na zachowaniu téj saméj interessowności szczegółów, iaką miały wtenczas, kiedy działały. Owszem umie ona zupełnie ten sam nadać charakter dziejom, iaki miały rzeczywiście, i tak nam wystawiać wypadki iak gdybyśmy sami na nie patrzali. U niéy wszelkie zdarzenia są, że iak rzekę, żywo brane, i nie prawie nie tracą z wigoru, barwy i blasku. Jestto obszerne drama pełne przedsięwzięć niepomysłności, czaruiącey nas różnaitości; szybko się iedne po drugich rozwijają wypadki, a zgodność ich wzajemna i liczba zdaie się nam zaręczać rzetelność opowiadania. Jeżeli zamiast tych realności, tych żywych i rozmaitych obrazów, dzieło historyczne wystawia nam zwykły stan ciała społecznego, a przytém zbieranie ogólnych wiadomości i abstrakcyjnych postrzeżeń, nietylko że opowiadanie to nie będzie miało takiego życia iak tamte, ale xięga podobna mniéy będzie nuczaiącą, i nie dopnie celu filozoficznego, do którego autor miał nateżone wszelkie swoje usilowania.

»Chciano skreślić fizjonomię każdéj epoki i oddać charakter każdego iéy wieku, tak iak się to czyni z pojedynczymi osobami, zowiąc ie właściwemi imionami i przymiotnikami.... Podług mnie, następstwo rzeczy na tym świecie nigdy nie da się prawdziwie oznaczyć takimi nazwaniami ciemnymi: a dziwna ta i osobliwsza mnemonika, czyli sztuka dopomagania pamięci, więcéy zrodzić może błędów w umyśle niż utwierdzić i zatrzymać wiadomych rzeczy.... Mnie się zdaie, że bieg rzeczy na świecie iest przeciwny i zmienny, niedozwalający wcale podziału historyi na sekye odpowiednie różnemu stanowi prawodawstwa, władzy publiczney, obyczajów. Ruchawość owszem rzeczy ludzkich nigdy nie pozwala nadać pewnéj precyzji takim teoretycznym podziałom.

»Nowa metafizyka rzuciła się iednak na daleko obszernieyszą przestrzeń: co to był dla niéy ieden lud, ieden wiek? Ona utworzyła historyę idealną, wieczną, konieczną, powszechną, gdzie, iak powiada, dziecie realne i szczególne wszystkich wieków i narodów, kręcą się i obracają iak w

kole. Mówiąc o tém używaniu wyrażen nawet, w których się objawia to wielkie dzieło platonicznój filozofii. Nieco więcéy iak od stu lat exystuje; lecz szkoły, akademie, pisarze gardzili niém lub go nie znali w tym całym przeciągu czasu."

Tu szanowny professor wyklada systema historyczne Vico, żyjącego przed stu laty, który usiłował podzielić dzieje wszystkich ludów na trzy epoki: wiek boski, wiek bohatyrski i wiek ludzki. Ocenivszy surowo ten plód, i okazawszy zupełną iego zgodność z dziś bronionemi i rozgłaszanemi platonicznemi zasadami filozofii, w ten sposób dalej mówi.

»Wiem, Mości panowie, w czém powinny byđż zachęcające próby; wiem ile mieć należy względu dla przekonania cudzego, czci dla talentów narażających się na pracowite i niebezpieczne przedsięwzięcia; lecz ieżeli także nie można mi zaprzeczyć prawa objawienia moich mniemań o charakterze i planie nauk historycznych i moralnych, lub ieżeli raczéy to jest naypiérwszym i głównym do stanu mego przywiązany obowiązkim, powiem otwarcie, że ogólniki, sentencye zbiorowe i derydujące, zdają mi się byđż w historii niegodne entuzjazmu iaki zwykły obudzać. Wyznać że w téy mierze główną moją rękomyą jest doświadczenie, które dzisiejsza moda odrzuca, którego świadectwem i powagą gardzić każe; ale iakkolwiekbađż, doświadczenie to mnie nauczyło, że nie masz w téy mierze nic użytecznego co nie jest prawdziwe, a nie prawdziwego co nie jest *jasne dokladne i realne*. Wy także Mości panowie, przy schyłku życia waszego przebywszy długie pasmo snujących się złudzeń, wiedzieć także będziecie po smutném i nieraz okrutném doświadczeniu, że potrzeba znać wszystko raczéy z bardzo bliska, iak z bardzo wysoka, i że nigdy się nie oświecimy mniemając że się wznosimy nad sferę rzeczy pewnych. Nie, prawdziwa nauka nie jest tak czeza, tak absolutna, tak romantyczna; nie nabywa się iéy tak małym kosztem, prostemi tylko przeczuciami, uduchownieniami, klasyfikowaniami. Jeżli to byđż może, chrońmy się powierzchownych wiadomości; niegodne one nawet trudów tak małych iakimi są czytanie i myślenie. Zwyczajnym skutkiem jest lekkość umysłu, która bardzo łatwo zaraża charakter i obyczaje. Surowe tylko i głębokie nauki rozszerzają światło, rozwijają mlodociane talenta, wzmacniają duszę, zacność nadają obyczajom, i tworzą na łonie wielkiego narodu pokolenia godne praw swoich.»